

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Goner

w sprawie z powództwa Z. N.

przeciwko A. S.

o odszkodowanie,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 czerwca 2013 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 28 czerwca 2012 r., sygn. akt VI Pa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. wyrokiem z 26 października 2009 r. oddalił powództwo Z. N. przeciwko A. S. o odszkodowanie. Powód domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 21.108 zł. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony żyły w konkubinacie od stycznia 1999 r. do 2007 r. Pozwana została zatrudniona przez powoda na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku sprzedawcy od 1 kwietnia 2004 r. do września 2007 r. za wynagrodzeniem 1.800 zł miesięcznie.

Powód, w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, wystawił swojemu kontrahentowi faktury VAT nr 2[...] z 1 września 2005 r. oraz nr 3[...] z 8 listopada 2005 r. na łączną kwotę 21.108 zł. Kwota ta została

przelana przez kontrahenta na wskazane przez powoda w fakturach konto, będące osobistym rachunkiem bankowym pozwanej. Faktury zostały wystawione 1 września 2005 r. i 8 listopada 2005 r., a należności nimi objęte powinny być uregulowane w ciągu miesiąca od ich wystawienia. Sąd Rejonowy stwierdził, że o rzekomym wyrządzeniu szkody przez pozwaną, tj. o nierozliczeniu się przez nią z kwoty 21.108 zł przelanej na jej rachunek bankowy przez kontrahenta powoda, powód mógł i powinien był się dowiedzieć przy dochowaniu zwykłej staranności najpóźniej z końcem 2005 r. i tę chwilę przyjął jako początek biegu rocznego terminu przedawnienia. Powództwo o odszkodowanie zostało wniesione 29 sierpnia 2008 r., a więc po upływie rocznego terminu na jego dochodzenie.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód, zarzucając naruszenie przepisów postępowania przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyciągnięcie błędnych wniosków ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co stanowiło naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. wyrokiem z 28 czerwca 2012 r., VI Pa [...], oddalił apelację powoda.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód domagał się zasądzenia kwoty 21.108 zł, powołując się na faktury z 1 września 2005 r. i 8 listopada 2005 r. Z końcem roku 2005 powód mógł i powinien był się dowiedzieć o wyrządzeniu mu szkody, ponieważ pod koniec roku miał obowiązek skontrolować stan swoich środków finansowych, co robi każdy przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą. Niewykazanie przez powoda posiadania w 2005 r. własnego konta firmowego (rachunku bankowego związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą) oznacza nieudowodnienie rzekomej pomyłki powoda w podaniu na fakturach numeru konta bankowego pozwanej; jednocześnie potwierdza tezę pozwanej, że powód był świadomy podania kontrahentowi numeru jej konta, bo nie miał wówczas swojego, co w konsekwencji wyklucza przyjęcie możliwości istnienia po stronie powoda błędu. Przy dochowaniu zwykłej staranności o wyrządzeniu szkody (polegającej na nierozliczeniu się przez pozwaną z przelanych na jej konto bankowe należności za faktury) powód mógł się dowiedzieć z końcem 2005 r. i tę datę należy przyjąć jako początek biegu terminu przedawnienia. Skoro pieniądze były związane z działalnością gospodarczą powoda, to dokonując chociażby

corocznego rozliczenia, celem ustalenia przychodu, powód mógł i powinien zauważyć brak środków.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadny jest zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez pozwaną, roszczenie powoda uległo przedawnieniu przy zastosowaniu art. 291 § 2 k.p. i przyjęciu jako początku biegu terminu końca 2005 r. Skoro – jak podnosi apelujący – pozwana samodzielnie kupowała towary, rozliczała faktury oraz prowadziła obrót towarowy, to w interesie pozwanego było kontrolowanie pracy pracownika oraz sprawdzanie stanu sald, a uchybienia w tym zakresie nie mogą stanowić usprawiedliwienia dla powoda. Podnoszona przez powoda okoliczność jakoby w tym czasie nie robił remanentów i nie rozliczał pozwanej potwierdza dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę, że doszło do powierzenia mienia pracownikowi zgodnie z art. 124 § 1 k.p. Do naprawienia szkody wyrządzonej nieumyślnie przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych (art. 114 i nast. k.p.), w tym nierozliczenia się z powierzonego mu mienia, co miałoby polegać w rozpoznawanej sprawie na nierozliczeniu się pozwanej z kwoty 21.108 zł przelanej na jej konto bankowe przez kontrahenta powoda z tytułu faktur, w zakresie przedawnienia zastosowanie ma roczny termin przedawnienia wynikający art. 291 § 2 k.p. Powód podniósł, że faktury powinny być zapłacone w terminie miesiąca, a zatem po upływie miesiąca od ich wystawienia miał już realną możliwość zweryfikowania, czy należności te wpłynęły na rachunek bankowy pozwanej, czy też nie, oraz co się z nimi dalej działo.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie można przypisać pozwanej czynu niedozwolonego, a zatem nie znajdują zastosowania przepisy przewidujące dłuższe terminy liczenia okresów przedawnienia (art. 291 § 3 k.p. w zw. z art. 442¹ k.c.). Powód w żaden sposób nie wykazał (nie zgłosił nawet wniosków dowodowych w tym przedmiocie), aby szkoda została wyrządzona przez pozwaną jako pracownika umyślnie albo żeby wynikała z czynu niedozwolonego. W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy zastosowanie zatem znajduje roczny termin przedawnienia.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł w imieniu powoda jego pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została

oparta na podstawach: 1) naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie: a) zastosowaniu przez sąd art. 291 § 2 k.p. zamiast art. 118 k.c., ponieważ z ustalonego i przyjętego stanu faktycznego sądów obu instancji wynika, że strony nie tylko były związane umową o pracę, ale dodatkowo w sposób dorozumiany zawarły umowę depozytu nieprawidłowego, ponieważ pozwana otrzymała pieniądze z faktury powoda i mogła bez ograniczeń nimi dysponować; b) zastosowaniu art. 124 k.p. zamiast art. 845 k.c.; 2) naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie: art. 233 k.p.c. w związku z art. 236 k.p.c. przez wydanie orzeczenia na podstawie dokumentów, z których nie został przeprowadzony dowód zgodnie z wymaganiami Kodeksu postępowania cywilnego, ani w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, ani drugoinstancyjnym, oraz niedokonanie ich prawidłowej oceny i wyciągnięcie błędnych wniosków, co miało istotny wpływ na wynik sprawy przez przyjęcie jako podstawy rozstrzygnięcia art. 291 § 1 k.p. a nie art. 118 k.c.

Konieczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił tym, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, polegające na rozstrzygnięciu, czy w związku ze świadczeniem pracy strony zawarły w sposób dorozumiany umowę o przechowanie pieniędzy (depozyt nieprawidłowy – art. 845 k.c.) i czy w tym zakresie powinny mieć zastosowanie ogólne przepisy o przedawnieniu roszczeń wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 118 k.c.), czy przepisy o przedawnieniu roszczeń wynikających z Kodeksu pracy (art. 291 § 1 k.p.).

Skarżący powołał się również na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej w sytuacji, w której z dowodów, jakie zostały formalnie dopuszczone i przeprowadzone w sprawie, tj. akt osobowych pozwanej i wystawionych faktur, wynika jednoznacznie, że pieniądze dochodzone pozwem wpłynęły na konto pozwanej za zgodą powoda, co wymaga rozstrzygnięcia, na podstawie jakiego tytułu prawnego pozwana otrzymała te pieniądze w posiadanie z prawem dysponowania i konsekwencji prawnych takiego stanu rzeczy.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi

rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia kwestii kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda nie kwalifikowała się do przyjęcia jej celem merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Uzasadniając konieczność rozpoznania skargi kasacyjnej, pełnomocnik powoda powołał się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego oraz oczywistą zasadność skargi kasacyjnej. Żadna z tych przesłanek nie została skutecznie wykazana.

Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy również traktować wymagania konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana merytorycznie przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy, wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń

(postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571); 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179); 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504) i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa i praktyki sądowej. Wymóg ten jest uzasadniony publicznymi celami rozpoznania przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 października 2007 r., V CSK 356/07, LEX nr 621243). Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (postanowienia Sądu Najwyższego z 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, z 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Sformułowane przez pełnomocnika powoda pytanie nie zawiera problemu ogólnej natury, który odpowiadałby konstrukcji istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Jako zagadnienie prawne przedstawiono w skardze kwestię: „czy w związku ze świadczeniem pracy strony zawarły w sposób dorozumiany umowę o przechowanie pieniędzy (depozyt nieprawidłowy – art. 845 k.c.) i czy w tym zakresie powinny mieć zastosowanie ogólne przepisy o przedawnieniu roszczeń wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 118 k.c.), czy przepisy o przedawnieniu wynikające z Kodeksu pracy (art. 291 § 1 k.p.)”. Przedstawiona kwestia nie ma charakteru ogólnego i abstrakcyjnego, a zatem Sąd Najwyższy nie mógłby udzielić uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego (przedmiotowego) sporu. W ramach

przedstawionego problemu prawnego skarżący odnosi się wyłącznie do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, domagając się od Sądu Najwyższego ustalenia treści stosunku prawnego łączącego strony postępowania (albo nawet kilku stosunków prawnych, ponieważ – jak twierdziła pozwana, a powód temu nie zaprzeczył – strony do listopada 2007 r. żyły w konkubinacie, razem mieszkaly, prowadziły wspólne gospodarstwo domowe i wychowywały wspólne małoletnie dziecko) i w związku z tym zastosowania odpowiednich przepisów o przedawnieniu roszczeń. Do chwili wniesienia skargi kasacyjnej powód nie powoływał się przy tym na zawarcie z pozwaną, w sposób dorozumiany, umowy depozytu nieprawidłowego. Jest to zupełnie nowa okoliczność przedstawiona po raz pierwszy w postępowaniu kasacyjnym.

Przedstawione przez skarżącego zagadnienie prawne zostało sformułowane w oparciu o okoliczności niemieszczące się w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia wynikającej z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń. Powód twierdzi, po raz pierwszy w skardze kasacyjnej, że strony łączyła umowa depozytu nieprawidłowego. Treść i rodzaj łączącej strony umowy (poza umową o pracę) wymagałyby oceny na podstawie art. 65 k.c. i odpowiednich przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących zobowiązań umownych, wcześniej jednak dokonania odpowiednich ustaleń i przeprowadzenia dowodów. Tymczasem w toku postępowania przed Sądami pierwszej i drugiej instancji skarżący nie tylko nie wykazał, ale nawet nie podnosił, okoliczności dotyczących związania stron umową depozytu nieprawidłowego. Sądy obydwu instancji ustaliły, że strony łączył stosunek pracy, w ramach którego doszło do powierzenia pozwanej jako pracownikowi mienia (pieniędzy) z obowiązkiem wyliczenia się (art. 124 k.p.). To ustalenie faktyczne było wiążące dla oceny prawidłowości zastosowania przepisów o przedawnieniu. Do obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej pracodawcy nieumyślnie przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych (art. 114 i nast. k.p.), które miałyby polegać na nierozliczeniu się pozwanej z kwoty 21.108 zł przelanej na jej konto przez kontrahenta powoda z tytułu wystawionych przez niego faktur, w zakresie przedawnienia roszczenia miałyby zastosowanie roczny termin przedawnienia przewidziany art. 291 § 2 k.p. Sądy obu instancji zgodnie ustaliły i oceniły, że przy

dochowaniu zwykłej staranności powód mógł i powinien był się dowiedzieć o powstałej szkodzie najpóźniej z końcem 2005 r. i tę chwilę przyjęły jako początek biegu rocznego terminu przedawnienia roszczeń pracodawcy wobec pracownika. Ponieważ kwestia przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy jest uregulowana całościowo w Kodeksie pracy, nie ma potrzeby odwoływania się do przepisów Kodeksu cywilnego (poza sytuacją przewidzianą w art. 291 § 3 k.p., który odsyła do art. 442¹ k.c.).

Przedstawione przez skarżącego zagadnienie prawne odnosi się do specyficznych okoliczności faktycznych konkretnej sprawy. Tymczasem z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że przesłanka przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w postaci istotnego zagadnienia prawnego obejmuje wiążący się z określonym przepisem prawnym problem prawny, którego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw (wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda z 2004 r. nr 7-8, poz. 51).

Odnosząc się do drugiej przesłanki mającej uzasadniać przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, należy stwierdzić, że przedstawione uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie przekonuje o jej oczywistej zasadności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że gdy przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona, wniosek ten powinien zawierać odpowiedni wywód prawny opisujący, w czym wyraża się ta „oczywistość”, a ponadto przedstawienie argumentów wykazujących tę oczywistość. Skarżący powinien zatem wykazać kwalifikowany charakter naruszenia prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49), ponieważ przesłanką uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest samo naruszenie prawa, lecz sytuacja, w której zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo, co czyni skargę oczywiście uzasadnioną. Z tego względu w skardze kasacyjnej należy w sposób przekonujący wykazać, że zastosowanie przepisu prawnego błędnie interpretowanego spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230).

Przedstawiona w niniejszej skardze argumentacja prawna nie daje podstaw do przyjęcia, że skarga jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Twierdzenie skarżącego, że w sprawie wymaga rozstrzygnięcia, na podstawie jakiego tytułu prawnego pozwana otrzymała pieniądze w posiadanie z prawem dysponowania nimi i jakie były konsekwencje prawne takiego stanu rzeczy, nie może być potraktowane jako uzasadnienie oczywistego naruszenia prawa, skoro ocena prawna wymagałaby wcześniejszych ustaleń, a ponadto twierdzenie to nie uwzględnia ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowi w istocie zakwestionowanie ustaleń faktycznych Sądów orzekających w sprawie, co zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c. nie może mieć miejsca w postępowaniu kasacyjnym. W odniesieniu do dokonanych ustaleń faktycznych, zastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 291 § 2 k.p. nie może być traktowane jako oczywiste naruszenie prawa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

aw